

ten obraz jest cudowny, drzewiana przedtym a teraz za lasku Bo-
 zą z iatmurny s; murwana prawie między garami iak na
 pagurku rownym jest zbudowana gdzie przedtym żaden z lu-
 dzi nie mieszkał ale tylko dziki zwierz ^{krmeje} krusł y legowiska swoje
 z gniazdem gądu iadownitego mieszkał, ząd to micy ul śiałowcy do
 myślam) od zym lłony tam drzewna bezpieczniem ^{nowy} wata, od starych
 ludzi zymowem iaku y dzie wiernacy zozig, abo zymowiem ^{narwiszkiem} iak na
 zwane, albo lepsze od Chłopa zym ^{narwiszkiem} pogani ^{narwiszkiem} ~~nie~~ nazwane iaku
 melatorzy powiadaią lłony powielbicy. Cysci wladarzem byl tej pu-
 szczy, to iobie micy se Boga wszzech mogacy obraz raczyt w ulocka
 ny przybytek swoi: ząd one słowa zrazazza morocha (Cap 62.) Sł-
 znie się przydosować mogą: mibydą ci więcej zwai opuszczoną y die
 mia swoia mibydzie więcej zwana spuszczoną ale cię będo
 zwai wola moia w micy y ziemia moia ^{twoja} będzie osadzoną polny Pa-
 hu upodobato w tobie, a w ziem twojy mieszkać będą pomicar
 samy chwata Boga najwyższego prządme y przyślobim ^{nie przertan nie} to ma
 wnię do tych zymowic mityllo z przyległych y Błislich micy
 ale zdalekich stron od lłuchuracta albo y lłuchuracta ^{nie przertan nie}
 w grotnarzych lłomparach ludzie popozni, zgorqym nabo-
 zenstwem ^{znowe w o bruce} przez chodzą y powiechy skutliem znacznym
 w ulomnosciach y utrapieniach rozmaitych, wprzadawz
 ai swoim stasli Bozzy: siedni tyllio samym do tego micyca
 naborzym ofiarowaniem, imi w dwojce, trzecu a i na samym
 micyca, z Słogtych Sądow y woli Bozzy odnozzę. To tak opi-
 sawz y potozmie micyca zymowic, lłol lo powiem gdzie jest ten
 Obraz pokazat i iakim sposobem

ROZDZIAŁ II

Od tego ten Obraz iakim sposobem y tydy jest znaleziony.
 Dłone mozy Swoy Sprawy zwoykt zawrze Bóg wszzech
 mogacy ludzom, a zwiata matym y podtym, obiawicia se
 iakowcy micy. **Cap 3** mozy znowy micy Anioła Swoego pro-
 huzat ^{tescia} paszemu tudy owie ~~Cap~~ Swoego pokazat na Suro
 Chored. tak wtas mie y ten cudowny Obraz ukazae raczyt
 Pastusz lłom

Lu

Cap 3 u macy
 91 = uparciu 14/3
 macy a 102 =
 celi 14/3, 14/3
 14/3...

U bogim c'laoney pamija k' Pana Aleksandra zoltana, kawalera
 abo Rycerza S'grobu, y zlotego Ruha, podskarbiego nadwornego Wlad^{ca}
 pierwzego fundatora tych Zyrow^{skich} (ktory od stajcia mry: k' rok kazi
 miora d' Jagietowicza te zrownie wystuga, byl odzierza, wicillu to l'p
 ctowick metylko zurodzema, ale z popoznosu y Go nosu, nie mato
 czasu stawit w audzych ziemiacz Obchodzie Micyca S; k'astu
 guiczej monarchom postonnyim tak doloz, ze godelnym zostato
 o dzierze do ktorosci pierwzych w chrucianstwie kawalerow Au
 raveri, vellevis
 ra wallent. fca lubo to ktorogoby determinate Roku z: ten obraz
 byt nalezion wiedzic memore my tano iadnali dochodzisz ze
 sy to przydalo oboto Roku S'atulego 1170 albo 1480 Roku
 zimierz trca od kturago iakow wyzi wspommal Sobazny ten
 mial Zyrowie koronowan iest iakow swiadczy S'hykowzki fol 609
 Roku 1441 a wmar 1482 raczym musiatoz y to dzial mrydny ko
 liem 1441 a roku 1492. ^{anie} Stozie pokaz^{anie} tego obrazu tym sposobem
 stalo. Gdy jednego razu parastkowic zbydlem y k' w d'z dwornez
 zagradzily byli nadzwyciai w puzdraz pomienionaz y mzech
 dzaiquej mchdurzy zmich obaczyli na drzewie gruzlowym ^{lezy m' g'neto}
 nose wiekla iakoby ognia palajacego, a w by to by to przy patrwa
 licz pilnie zdumiali: apotym na ten dziwny widok y towarzyszow
 drugie zwolali: Idurzy do tego drzewa przyzky piurzy S'liczy oba
 czyli obraz stojacy na tym drzewie o woiy moey wdziowney S'wict
 tozi. Ktorzy potym merychto hoch osmieliszyc gdy uiron (iako
 zy im zdalo) ogien y iasnoii optoneta, ^{z d'igli y do Pana} zwin y d'wara swygo
 zanicli y wszetko porzadnic iakoz im pokazat powiedzieli za
 w im pan potrykowrzy, ^{fuwz d'woren} on obraz odnich wziqz y do szkatuly
 z porzadowaniem schowal. ak' S'rog wrzechmogy S'iony (iako
 m'gdnosi nagwiz: ramow) ^{dotyga do nowica dwornica mocti y w m'gdnosi w'z'p'no w'z'p'nie} medopusit aby tak zacy d'arb swiatu
 byl zalozyl ale raczy zeby wryzstwin potriebuzym lu ucioste
 y przytbowit byl wystawiony. albowiem ten obraz widowny udo
 wnie z szkatuly zmlnqz inator miegce g'zic byl pierwicy inator
 ny m'z'nie d'z.

zycerz elow
 mrywkna
 9 1^o u 22
 wy daw
 s'wict.

Za

[Handwritten signature]

a gdy narazie goście do Pana podskarbiego przyjachali ktu-
rych wdręcznie przysięwszy przysiężnych rozmowach wszęgi pu-
wice odziwnym znalezieniu Obrazu od Pastuchow swoich.
achę im dla uwierzenia y podziwienia więkzszego na oho ^zpo ka-
zai, szkatule onę przynieść kazat, w lednicy pilnie nieporożne
kroć szkatule, mi zgotę menalort, szętego burzo zafra w-
wany i zdumiały niekt. zaiście mielucha to s mawa ale sam
San Drog dzionego nam wo smieszto chce pokazat, mielucie dnie-
ie wola tego, wty maie goście od niego rozjachali; a o m Pastuch-
lowie w bilhadm potym powoture tymże sposobem własnie
ialo pierwey wtyre puszczy, nalezli y natymże drzewie
^{stwar obawęli} zdiechi y do Pana przynieśli. ledory on wzięt od nich zwięk-
szym porządowaniem, i sam narazie sachat im mi do
oney puszczy, aby do niego oględat y to drzewo na którym
si ^{ten} obraz pokazat. tam wo by muzy przydato miży
wysłyszysz.

Rozdział III

Czemu wty puszczy a mē na innym miejscu
Cerkiew iest zbudowana

Nie z przypadku ialuiego, ialo rozumiem, ta cerkiew
iest od tego pana Kobornego zbudowana, ale rozobliwego
mądziecia Borego albowiem poruszto go na przod Ca-
downe znalezienie natym miejscu obrazu onego ^{Swiętego} talo
by palecm woty bozq narbudowanie Cerkwi tam uk a
zwięg drugo, iz gdy ku temu miejscu Szlislo przyja-
chat z siadziłoma y pierzo ydq rozmylat talę y wszęch
mocno ^{by} szę wlym przyszedł w rachwyce mi myśli,
tal, ze niemał przez godzin kilka w nim trwat. w zamysle
mia wielkemu przynim naten eras będq cy przy pirowali.
^z tego ^{by} iakoby cho siebie przyszedłszy zaraz postanowit y
Pana ^{by} przyobiecāt tam cerkiew zbudowāt y ten obraz cudowny

Zobraz

Wzrost. Takoz nie miezkając rzecz samą do uczyni, puszczy, o ny pę
 knie wychy dożył ycerkiew ozdobiłny zbudował kazat. obrazami
 hiełto wymi okrajał y dla udowierzenia y zpodobnienia z ego od
 prawowamia w hieży chwaty Bozcy (sabo ogy m ludzi maigeto
 z podania powiadaic) dwunastu przebiterow tam chowal.
 po smierci zaś tego Świętościwego smęza potomek jego San Juan
 Alexandrowicz Soltan, marzatek nadworny, nastawicę Tobornosci
 przedha swego, iczere ^{znac} przy tej lidzbie mczbilenow Episkopa iakie
 gwi z killea zakonnikow kocztem swoim tamze chowal, y uieł
 dobrego temu miejscu o; y cerkwi uczynil. Oczym strzey.

Rozdział IV

O pogorzeniu Cerkwis y O zmikniemiu z micy tego
 Obrazu Świętego

W killea Dzielicił lat potym, rozu hmem zezmierz zypadku ta
 luego, ale raczey abyid i prawy, Dewelie przedziwne przez
 ten obraz pokazali: cerkiew zgorzata. Kulemu abyid w zycyliem
 Sektarom na o lo mawie owobliwa opatrznoci Bozcy nie dy
 ko oho to swiętych i ego, ale i obrazow ^{ad} ich oswiadczyła, częgomu
 my wdawmicy zych Historiach niepodczyraznych przykladow nie
 mata. ^{nowy dy y} ~~całkowit~~ nalenczas przy tym Obrazie toż stato; albo wii m
 gdy ogień gwałtowny w zycyliem prawie do Szeztu wiudrey niemal
 godzine porazł, sam ty llo Szeztynny Obraz (dziwna rzecz tato
 bez naruzzenia zostal, a nawet tabliczki obrazow ludzi podobnych
^{ato wotiwu} przymem zawieszzone, potym zaraz po pogorzeniu Obraz zmkniel
 inakamien, lity nie mal icst wpat Gony, pod ktura oracerkiew
 byla ^{zbudowana} przemostki. oledurym kamieniu m zycyey powie. Zatos m yu-
 trapiem Duchowim y nalenczas ^{tam} przytomim ludzie nie tak dalece po-
 gorzenia tej Cerkwis Koczlowney, sabo zutracy obrazu ^{Świętego} kturwego
 z uiełkij si i nolliz, ^{wredzi} Szukali y upatrowali, ale radzym i pasolem
 znalec niemogli; w killea dni potym dzialli z oho ty wyzradzay
 oho to

Oto onego pogorzeliu Grali, drudzy sobie powney Gure
chodzą obaczyli zdaleka pannę barzo wspaniałą y słodką
pod gura na onym kamieniu siedzącą, w iasnym marmie
niach woloto, litury, tym widzieć miem dziwnym przestrasze
m rozbiegry się przestrasom iakowię im zdato widzieć wryst
^{gura podostawku} to dostatecznie powiedzieli, którzy powieściu dziełk onych
owze li miedowiozaię, natychmiast szli sami nato mię
u; gdzie przychodzą blisko w mawdzie ooby zadnei me
widzieli, ale tyllio cwiecę goraię, iasno przed tym obrazem
litury sam przez się na onym kamieniu stat, temu Solten
naborny ucytnowzy, narad spieszno uocili się, y nie miecier
kaię z mocezy, w kompanie ludu Sopolitego wli dz
bie niemaley tam do onego kamienia pown obraz ^{gura} przypz
li; gdzie iuz ^{blisko} przychodzą świeca zmiłneta, tyllio sam obraz zos
dat, litury zuczawoścu wzięwszy pierwiey do Domluie
dnego, ^{z muru cerkiewki albo} potym do kapliczki dlatego w śródce zbudowany
wielkuz radosiu, y powiechą wmięli, w litony smcz czas nie
maly chwala ^z Boza odprawowania ^{li} Myta y luda wielkicy
dziaty. ^{le} potym dla tłumy ludu przychodzącego, wielkuz
licu do czasu zbudowai musiel; wordobne y kosztowne
zbudowaię z drzewa umyślnie mierzawodzącej, dla siebo
przeżyłwa od ognia, przez litury wielkacy zbudowaię sta
ta, tak w śródkach ordobnych y Sdogatych, i alio snac owo
bliwie w ^{byta} daj gach tych, w litonych historia opisa na dosta
tecznie o tym obrazie, y uwach przymim bydey ch: zaiwotery
dlatego, iz iuz od Kullunastu lat pan iwan Alexandro
wicz Soltan marzalek, materoę potrzebną na m urowatnie
Cerlwi z pilnosia gotowal; Kilurę az wedw adziwicie lat
(ialo powiadaio) potym pogorzemiu Cerlwi drzewianey
zbudowaię byt pwozst, ale miedokonczywszy ię, z tego swiata
zstodł, y aż do tego czasu te zewszte miedowiozaię dca ny abo

mlary



